

## Relacja z rajdu "Janów Lubelski 2015"

**W czasach w których tak wiele dyskutuje się na temat rozłamów, podziałów, wzajemnych animozji, warto jest napisać, że są miejsca, ludzie i chwile, w których wszyscy stanowimy jedność. Poranki przy wspólnym stole, wspomnienia dnia poprzedniego, aktywne popołudnia wypełnione przygodami na trasach rajdu, poznawaniem nowych zakątków Polski, interesujące wykłady uzupełniające edukację uczestników, chwile relaksu przy kawie, dyskusje, anegdoty, aż wreszcie wspólne wieczory, jakże wesołe, taneczne, smaczne.**

Taki wstęp idealnie oddaje klimat i nastroje jakie panują podczas każdego, a panowały i podczas tegorocznego, VIII Ogólnopolskiego i XVI Izby Adwokackiej w Lublinie rajdu rowerowo-motocyklowo-pieszego „Janów Lubelski 2015”, połączonego ze szkoleniem zawodowym, w którym wzięło udział około osiemdziesięciu adwokatów i aplikantów adwokackich, zorganizowanym przez Okręgową Radę Adwokacką w Lublinie, przy współudziale Naczelnej Rady Adwokackiej, który odbył się w dniach 4 - 7 czerwca 2015 r. w Janowie Lubelskim.

Organizatorzy zapewnili uczestnikom przybyłym z całej Polski nie tylko odczucie niesamowitej gościnności w otoczonym Lasami Janowskimi hotelu - Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Janowie Lubelskim, ale również zadbał o rekreacyjną i edukacyjną stronę programu.

Uczestnicy rajdu mieli przyjemność i okazję poznawać różne strony i części przepięknego Roztocza, które zachwyca nie tylko walorami krajobrazowymi, ale przede wszystkim tym, że zawsze świeci nad nim słońcem, przynajmniej wtedy kiedy odbywa się rajd. Można pokusić się o refleksję, że lubelskie Roztocze to miejsce, w którym każdy piechur, motocyklista, czy rowerzysta poczuje się jak w domu. Gościnność i przyjazna, rodzinna atmosfera jaką roztocza wokół siebie to miejsce sprawia, że przez cztery dni rajdu wszyscy uczestnicy współistnieją jako jedna grupa o wspólnych tematach, zainteresowaniach i pasjach. Na tym polega fenomen tych wyjazdów, bez których integracja samorządowa nie miałaby racji bytu.

Uczestnicy spotkali się z bardzo słodkim powitaniem. Dzięki uprzejmości Państwa Teodory i Tadeusza Kozaków zostali bowiem wyposażeni w zestaw przepysznych miodowych produktów, które bez wątpienia ułatwiły pokonanie rajdowych wyzwań.

Na wycieczki udaliśmy się już pierwszego dnia, zaraz po przyjeździe, poznając niesamowite zakątki w najbliższej okolicy. Motocykliści kuszeni „smakami dzieciństwa” odwiedzili lodziarnię w miejscowości Nisko. To dzięki takim spontanicznym przedsięwzięciom integracyjnym uczestnicy rajdów zawsze z uśmiechem wspominają ich każdą chwilę.

Rowerzyści pokonali zaś 30 kilometrową trasę, wiodącą przez gminę Godziszów, pagórkowatym, obfitującym w długie podjazdy, ale dzięki temu niezwykle malowniczym terenem Roztocza Zachodniego.

Odpočzynkowi i regeneracji po trudach pierwszego dnia rajdu towarzyszyły dźwięki hiszpańskiej gitary, za sprawą Don Timoteo Paradisa z Walencji, który poza niekwestionowanym talentem muzycznym wykazał się również niebywałym talentem kulinarnym. W przerwach pomiędzy występami pichcił bowiem paellę stanowiącą danie główne tego wieczoru.

Drugiego dnia rajdu grupa rowerowa odbyła 75 km wycieczkę walcząc z niesamowitym upałem i pokonując własne możliwości fizyczne. Trasa wiodła przez Lasy Janowskie do Nadrzecza. W drodze powrotnej rowerzyście zatrzymali się w miejscu jednej z największych bitew partyzanckich na Porytowym Wzgórzu.

Motocykliści wyruszyli ku źródłom Tanwi do miejscowości Sól, by raczyć się znakomitym barszczem

solskim, a następnie pokonując obszar Ordynacji Zamojskiej wrócili do Janowa.

Piechurzy dali się porwać motoryzacyjnej pasji za sprawą offroadowej wycieczki samochodem terenowym, którym przemierzali bagniste tereny rezerwatu „Imielity Ług”.

Po południu uczestnicy wysłuchali wykładu prof. dr hab. Marii Kłys na temat: „Działanie alkoholu na organizm kierujących pojazdami mechanicznymi”.

Ten obfitujący w bogate atrakcje dzień, zakończył się uroczystym balem Dziekańsko – Komandorskim, na którym jak zawsze, uczestnicy mogli skosztować lokalnych przysmaków okraszonych doskonałą oprawą muzyczną. Podczas balu Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie adw. Stanisław Estreich wraz z Komandorem tegorocznego rajdu - adw. Pawłem Suskiewiczem, dokonali wręczenia okolicznościowych pucharów i nagród, a każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal.

Trzeci dzień rajdu obfitował w nie mniejsze atrakcje. Grupa motocyklowa udała się do przepięknie położonego, królewskiego Sandomierza, by poznać tamtejsze zabytki, tajemnice i legendy. Piesza wycieczka wiodła niezwykle malowniczymi wąwozami lessowymi, dającymi schronienie przed promieniami silnie operującego słońca. Grupa rowerowa po raz kolejny zmagając się z tropikalną pogodą pokonała 65 km.

Trasy rajdu zbiegły się w Wierchowiskach Drugich. Uczestnicy spędzili tam wspólnie popołudnie odpoczywając w ogrodach i winnicy „Dworu Sanna”, kosztując regionalnych wyrobów oraz degustując lokalne wina. Za sprawą niezwykle sympatycznych gospodarzy pałacu – Państwa Elżbiety i Damiana Nizio, uczestnicy poznali również sekrety trudnej sztuki winiarskiej.

Późnym popołudniem odbył się wykład adw. dr Piotra Sawczuka na temat: „Ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych na gruncie Ordynacji Podatkowej”. Po wykładzie miała miejsce dyskusja moderowana przez adw. Stanisława Kłysa na temat: „Nowelizacja kodeksu postępowania karnego w ujęciu praktycznym”.

Dzień zakończył się taneczną imprezą z udziałem jak zawsze niezawodnego zespołu muzycznego „Sami Swoi” z Józefowa.

W niedzielę rowerzyści udali się do serca Lasów Janowskich – wsi Szklarnia, gdzie znajduje się ostoja konika biłgorajskiego oraz rezerwat przyrody. Odwiedzili również Zalew Janowski. Trasa liczyła 30 kilometrów.

Nie sposób nie dodać prywatnej refleksji oraz ukłonów w stronę organizatorów za to, że oprócz strony edukacyjnej wyjazdu, z którą nierozzerwalnie związana jest nasza praktyka zawodowa, potrafią stworzyć czas i przestrzeń, w której na każdym kroku spotykamy się z ciepłem, życzliwością i uśmiechem. Okazuje się bowiem, że atmosferę wyjazdu tworzą ludzie, a czas spędzony na Roztoczu dostarcza wspomnień, do których z pewnością chętnie będą wracać wszyscy uczestnicy roztoczańskich rajdów.

Wyrazy uznania należą się zatem: adw. Stanisławowi Estreichowi, adw. Krzysztofowi Pękalskiemu, adw. Cezaremu Lipko, adw. Andrzejowi Chadajowi, Witkowi Samulakowi, Pani Komandorowej Iwonie Suskiewicz oraz Komandorowi adw. Pawłowi Suskiewiczowi, a także wszystkim osobom zaangażowanym w organizację rajdu, których nie sposób wymienić z uwagi na krótką formę sprawozdania, za jego przygotowanie i spędzony razem czas, a uczestnikom za atmosferę, która oddaje klimat niepodzielnej i wspólnej adwokatury.

*adw. Agnieszka Szczęsna-Krajewska*

*adw. Józef Borzęcki*





